

impresy na **CZASIE** impresy na **CZASIE** impresy na **CZASIE** impresy na **CZASIE**

zaprasza
na
**ROCK WALENTYNKOWY
KONCERT**



**Powiatowej
ORKIESTRY DEJEJ**
pod Dyrekcją ZENONA STOBRAŁY
Kinoteatr "Piast"
17. II. /niedziela/ godz. 15.30
wstęp wolny

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ostrzeszowskiej

zaprasza na

Roczne Walne Zebranie Sprawozdawcze,

które odbędzie się w dniu 16 lutego 2008 r. (sobota)
o godz. 11.00 - termin pierwszy
godz. 11.15 - termin drugi
w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego


Za Zarząd:
Bolesław Grobelny
Prezes TEZO

Porządek obrad:

- Otwarcie, powitanie.
- Wybór przewodniczącego oraz sekretarza zebrania.
- Stwierdzenie prawomocności zebrania.
- Powołanie komisji uchwał i wniosków.
- Sprawozdanie z działalności TPZO od 07.01.2007 r. do 15.02.2008 r.
- Sprawozdania z działalności Klubów:
 - Poznańskiego
 - Warszawskiego
 - Dolnośląskiego
 - kolegów ze Słupska.
- Sporządzenie Komisji Rewizyjnej - przew. kol. Jerzy Dembski.
- Sprawozdanie Sądu Koleżeńskiego - przew. kol. Marian Wichnowski.
- Dyskusja nad sprawozdaniami.
- Udzielenie absolutorium Zarządowi.
- Wręczenie nagrody TPZO - tytułu honorowego Przyjaciół Ziemi Ostrzeszowskiej.
- Wystąpienia zaproszonych gości i osób wyróżnionych.
- Dyskusja.
- Przedstawienie wniosków do pracy Zarządu w r. 2008 r.
- Zakończenie obrad

Film - dokument fabularyzowany
**"Antoni Serbeński
- wiosna...maj..."**

Reżyseria: Andrzej Moś
Producent: Ostrzeszowskie Centrum Kultury
w roli Antoniego Serbenskiego - ALEKSANDER MACHALICA



Artysta malarz, grafik
1886-1957

seanse
10. II. /Niedziela/ godzina 16.00
17. II. /Niedziela/ godzina 13.00
24. II. /Niedziela/ godzina 16.00

Kinoteatr "Piast" w Ostrzeszowie
czas proj. - 50 min.
cena biletu: 5 zł.

zaprasza

Koncert



21.02.2008
godz. 19.30

Clée

PROMOCJA PŁYTY "TACY SAMI"

KINOTEATR "PIAST" OSTRZESZÓW

Bilety do nabycia:
Ostrzeszów, ul. Zamkowa 37B /LOTTO/ tel. 586-10-96
Ostrzeszów, ul. A.Krajowej 10 /eko/ tel. 586-04-10

Cena biletu: 25 zł - przedsprzedaż; 30 zł - w dniu koncertu

**ŚLĄSK
MUZYCZNE FASCYNACJE**



2 marca godz. 18.00

Hala Sportowa przy gimnazjum nr 2
Bilety do nabycia w OCK Ostrzeszów
tel. 0-62 730 25 76

zaprasza

Zespół Pieśni i Tańca
Śląsk im. Stanisława Hadyny

MUZYCZNE FASCYNACJE

Koncert Okolicznościowy

2 marca 2008 r.
godzina 18.00

Nowy, wspaniały, wyjątkowy program!

Miejsce: Hala Sportowa przy Gimnazjum nr 2, ul. 21 stycznia
Bilety: 28 zł (normalny), 25 zł (ulgowy) do nabycia w Ostrzeszowskim Centrum Kultury ul. Gorgolewskiego 2, tel./fax 62 730 25 76. Dział merytoryczny 8.00-16.00, Kasa Kina - 16.00 - 19.00.

Organizator: Ostrzeszowskie Centrum Kultury im. A. Serbeńskiego

Już 2 marca br. w Ostrzeszowie odbędzie się wspaniały koncert Zespołu Pieśni i Tańca „ŚLĄSK.” Na scenie wystąpi ponad 130 artystów – soliści, balet, chór, orkiestra. Usłyszeć będzie można utwory mistrzów muzyki klasycznej, sakralnej i ludowej a także najbardziej znane pieśni patriotyczne oraz tańce ludowe i narodowe. Będzie to wspaniała prezentacja najbardziej znanych i lubianych utworów muzycznych. Z pewnością nowy program będzie wyjątkowy, gdyż jest przygotowany specjalnie na występ w Ostrzeszowie. W programie znajdują się utwory mistrzów muzyki klasycznej, sakralnej i ludowej m.in. takie jak: S. Hadyna - Ondraszek, Helokanie, G.F. Haendel - Alleluja z oratorium Mesjasz, W.A. Mozart - Agnus Dei z Mszy Koronacyjnej, K. Szymanowski - Aria Roksany z opery Roger, G. Verdi - Va pensiero z opery - Nabucco, M.J. Zebrowski - Aria Fecit potentiam z II suitu Peer Gynt.

Serdecznie zapraszamy!

Pub KREGIELNIA
zaprasza na
KONCERT

09.02.2008 /sobota/ godz. 20.00
wstęp wolny

Światowa gwiazda gitary blues
Sir Oliver Mally
Austria z zespołem

Informacja w sprawie turnusu wczasowego w Sarbinowie

Turnus wczasowy rozpoczyna się 16 czerwca śniadaniem i kończy 29 czerwca kolacją. Koszt dwutygodniowego pobytu wynosi 865zł dla członków PZERiI, pozostałym uczestniczących płać 880zł.

Wyjazd z dworca PKP w Ostrzeszowie 15.06.08r. o 22.45. Osoby, które zgłosiły chęć uczestniczenia w turnusie, proszone są o wpłacenie do dnia 14 lutego 2008 roku w biurze Zarządu Oddziału Rejonowego PZERiI w Ostrzeszowie, ul. Zamkowa nr 31, pokój 2 lub u skarbnika w kole związkowym, zaliczki w wysokości 165 złotych. Brak wpłaty w określonym terminie spowoduje skreślenie z listy.

Biuro ZOR PZERiI w Ostrzeszowie czynne jest:

- w srody od 9.00 do 13.00
- w czwartki od 12.00 do 16.00

tel. 732-06-30

Z poważaniem
Jerzy Wiedemann

TAK MNIE BÓG STWORZYŁ, JAK STWORZYŁ

Przed tygodniem pisaliśmy o ostrzeszowskim koncercie „królowej bluesa” – MARTYNY JAKUBOWICZ. Po koncercie nadarzyła się okazja do krótkiej rozmowy z piosenkarką.

Oklaski, bisy, podpisywanie płyt... Czy ważne jest dla Pani takie przyjęcie, jakie miało miejsce w czasie dzisiejszego koncertu?

Myszę, że jest to satysfakcja, również satysfakcja dla zespołu. W niewiele jest w tej chwili zespołów grających tę muzykę, spotykających się z takim przyjęciem. Radością jest już to, że ludzie przychodzą na koncerty, bo o to nie tak łatwo, gdy się nie jest „topowym” wykonawcą. W tej chwili, gdy nie ma napompowania reklamą, promocją, nie ma się twarzy z serialu telewizyjnego, to jest naprawdę trudno.

Blues nie jest tą najpopularniejszą muzyką?

To, co gram, to jest właściwie mieszanka różnych stylów – trochę bluesowych dźwięków, trochę folkowych, trochę zwykłych piosenek baladowych. Albo jest w tym siła, albo nie. Jak nie ma siły, to i reklama nie pomoże, a jeśli jest, to i bez reklamy będzie dobrze.

Dużo Pani koncertuje?

Koncertuję dosyć sporo. Przychodzą na te koncerty ci, którzy znają moje piosenki, ale i inni, by z ciekawości ich posłuchać. Myszę, że się to ludziom podoba. Bo po fali elektroniki, która oczywiście będzie miała swoich fanów, ludzie jednak lubią posłuchać żywej muzyki.

Zapewne przychodzą też, by usłyszeć „pierwszą damę polskiego bluesa”. Jak Pani reaguje na takie określenia?

Kompletnie się tym nie przejmuję, bo tak naprawdę wcale nie wyszłam z bluesa tylko z folku. Nie jestem bluesową wokalistką. Na całym

świecie jest tyle wspaniałych śpiewających bluesa kobiet.

Czy ma Pani swoich ulubionych wykonawców tej muzyki?

Nie. Tak mnie Bóg stworzył, jak stworzył, głos dał taki, jaki mam. Staram się go używać najlepiej, jak mogę. Robię proste piosenki, śpiewam proste utwory. Nie ma w nich wielkiej filozofii czy wielkiej wokalistyki ani też bardzo skomplikowanych aranżacji. Ale widocznie jakoś ludziom to trafia do serca. Dzięki temu przetrwałam tyle lat na scenie.

Kto je pisze, komponuje?

Na ogół są to moje piosenki, choć teksty pisze mój były mąż, który mieszka obecnie w Nowym Jorku. Mam swoich fanów, którzy wiedzą, co śpiewam, przychodzą na koncerty, śpiewamy wspólnie. Jest wtedy super i fajnie.

Jest Pani szczęśliwą osobą?

Jestem szczęśliwa, bo wykonuję zawód, który kręci, w którym człowiek się realizuje. Czasami można być zmęczonym, wkurzonym na siebie, ale tak naprawdę to, co robię daje mi satysfakcję i trochę od siebie. Jeżeli można też przy tym ludziom dać coś. Jeżeli i oni są także szczęśliwi, to jest super.

Czy nie wydaje się Pani, że muzyka bluesowa jest smutna?

Wcale tak nie uważam, koncerty są bardzo energetyczne. Mogę jedynie przyznać, że jestem osobą skłoną do melancholii i zadumy nad światem. Ale to nie powoduje zaniku mojego poczucia humoru.

Co poza śpiewaniem, zupełnie prywatnie, robi Pani najchętniej?

Na hobby ostatnio nie mam zbyt wiele czasu. Mam ogromny ogród bez ogrodnika, więc muszę sama się nim zajmować. Poza tym mam liczną rodzinę, bo posiadam dwa psy i pięć kotów, więc naprawdę jest co robić.

Najbliższe plany artystyczne?

Jeszcze w styczniu wchodzimy do studia i nagrywamy dwie całkiem nowe piosenki na płytę, która będzie zawierała moje utwory w wykonaniu innych artystów. Jest to związane jubileuszem, bowiem w tym roku mam 30-te urodziny na scenie. Na płytę będzie sporo świetnych wykonawców: Ela Adamiak, Ewa Bem, Goya, miała być Anna Maria Jopek, ale ma koncerty promocyjne i nie mogła wziąć udziału w nagraniach, nad czym bardzo ubolewam. Za to wystąpią na płytę „Bracia”, Kiliński i jeszcze paru wykonawców. Sama jestem ciekawa tej płyty - w kwietniu będzie jej premiera. Cały czas gramy koncerty. Będziemy też robić projekt bluesowy w dużym składzie z zaproszonymi gośćmi i z tego też będzie płyta. Jest co robić, wydarzenia nabierają coraz większego tempa, tak że wolę nic nie planować. Mam tylko listę rzeczy do zrobienia i na tym listę skupiam.

Czy jeszcze Pani zagości w Ostrzeszowie?

To nie zależy ode mnie, bo na organizację koncertów nie mam wpływu. Jestem tu po raz pierwszy, ale mam nadzieję, że nie ostatni.

Też mam tę nadzieję. Dziękuję za rozmowę.

K. Juszcak

